

Jak troszczyć się o starsze zwierzę? [Poradnik]

Napisane przez Czarna Owca Pana Kota

Starsze zwierzę, czyli w zasadzie jakie? To, kiedy określamy zwierzę jako seniora, będzie zależne od jego gatunku i rasy. Każde zwierzę ma różną długość życia, a im zwierzę żyje krócej, tym ten wiek pojawia się wcześniej. Dla przykładu u małego psa będzie to około 9 lat, a u psa dużej rasy już 7 lat. Z kolei u chomika tylko 1 rok. Oczywiście jest to mocno uproszczone założenie. Porównując dwa koty w tym samym wieku, możemy przecież dojść do wniosku, że jedno z nich wcale nie zachowuje się jak senior, pomimo że metryka mówi nam inaczej. Oznacza to, że na starzenie ma wpływ wiele innych czynników m.in. przebyte choroby, aktywność fizyczna w ciągu całego życia, charakter i sposób żywienia.



Przybliżony wiek, kiedy zwierzę domowe można określić

seniorem:

- bojownik wspaniały: 1 rok
- glonojad: 9 lat
- gupiki pawie oczko: 1 rok
- patyczaki: 6 miesięcy
- mysz domowa: 1 rok
- chomik syryjski: 1 rok
- chomik dzungarski: 6 miesięcy
- szynszyla: 7 lat
- królik miniaturowy: 9 lat
- świnka morska/kawia domowa: 6 lat
- koszatniczka pospolita: 4 lata
- kot europejski: 15 lat
- kot sfinks: 10 lat
- pies małej rasy: 9 lat
- pies dużej rasy: 7 lat
- zeberki – 4 lata
- gołąbek diamentowy: 9 lat
- papuga falista: 4 lata
- papuga nimfa: 9 lat
- kanarek: 9 lat
- kameleon lamparci: 4 lata
- agama brodata: 9
- lat żółw lamparci: 75 lat.

Tak jak starsi ludzie, tak i starsze zwierzęta potrzebują szczególnej troski, czułości, uważności oraz opieki. Niestety zwierzęta nie potrafią powiedzieć, czego potrzebują, ale są pewne czynności, które znacząco podnoszą jakość ich życia.

Poradnik ten powstał w celu ułatwienia opiekunom starszych zwierzątek ich pielęgnację. Podstawowym naszym celem będzie zapewnienie im jak najwyższego komfortu.

Posłanie

Każdy, kto choć raz spał na niewygodnym łóżku, wie, jak nieprzyjemne jest to doświadczenie. Z wiekiem czas spędzony na odpoczynku, znacząco się wydłuża – organizm potrzebuje znacznie więcej regeneracji. Żeby była ona jak najbardziej skuteczna, musimy stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Dobrym pomysłem będzie zapewnienie podopiecznym materaców ortopedycznych dla zwierząt. Wykonane są ze specjalnej pianki, która daje odpowiednie podparcie dla kręgosłupa – będzie prawdziwą ulgą nie tylko dla zwierząt z problemami ortopedycznymi.

Sprawdźmy, czy legowisko nie leży w przeciągu lub w zbyt nasłonecznionym miejscu, zapewnijmy zwierzęciu możliwość bezpiecznego wejścia i zejścia np. rozkładając w okolicy legowiska matę antypoślizgową, bądź wykładzinę dywanową.

Jeśli zwierzę ma problemy z trzymaniem moczu (a nie każde zwierzę zaakceptuje pieluchę), bardzo dobrze sprawdzi się podłóże *dry-bed*, pod które dajmy podkład. Specjalny materiał sprawia, że podłóże jest zawsze suche. Dodatkowo świetnie sprawdza się po zabiegu oraz dla gryzoni/zajęczaków cierpiących na *pododermatitis* – ogranicza kontakt z drażniącym mocznikiem.

W chłodniejsze dni dajmy zwierzęciu możliwość schowania się pod **kocyk lub do ocieplanej budki**, a jeśli nasze zwierzę wyjątkowo pragnie ciepła, możemy zakupić mu **poduszkę elektryczną**. Lepiej wybrać taką, która nagrzewa się do odpowiedniej temperatury (jak termofor) i której możemy odłączyć źródło zasilania. W innym przypadku stale miejmy na oku przewód! Możemy również włożyć taki przewód w specjalnej rurki do kabli. Nie jest to jednak rozwiązanie dla opiekunów/nek królików i gryzoni. W ich przypadku bezpieczniejsze będą termofory (nie nalewamy wrzątku) owinięte

w ręcznik. Króliki i gryzonie poznają świat zębami, nie chcemy, by doszło do poparzenia, dlatego musimy zadbać, by zwierzę nie zostało samo z termoforem.

Pamiętajmy, aby nie dopuścić do przegrzania zwierzęcia, zawsze dajmy możliwość odsunięcia się od źródła ciepła.

Z kolei na cieplejsze, upalne dni warto zakupić **specjalną matę chłodzącą**. Tutaj jednak uwaga – jeśli zwierzę lubi gryźć przedmioty – w środku maty znajduje się żel, który spożyty, może poważnie poparzyć przełyk. Wymiennie w tej roli sprawdzi się również wilgotny ręcznik.

Nie pozwalamy zwierzętom leżeć blisko wentylatorów lub klimatyzacji, aby nie dopuścić do ich przewiania.

Nie zamykamy również zwierząt na tarasach i balkonach bez możliwości schronienia się w cieniu. Jeśli mieszkamy w domu z ogrodem, możemy zaszaleć i sprawić psu dmuchany basen. Pływanie świetnie wzmacnia mięśnie bez nadmiernego obciążenia stawów.

Higiena

Starsze zwierzęta często mają problem z samodzielną higieną. Wpływa na to wiele czynników, między innymi: nadwaga, przewlekły ból, depresja, demencja, błędy dietetyczne (zatrucie pokarmowe, biegunka) oraz choroby stawów i kręgosłupa, które upośledzają sprawność.

Mamy wiele możliwości, począwszy od najprostszej, czyli przetrarcie wilgotnym ręcznikiem futerka, a następnie suchym – to rozwiązanie szczególnie polecam u **kotów**. Gdyby ta metoda okazała się niewystarczająca, można skorzystać z szamponów dla zwierząt w piance lub mokrych chusteczek – **koniecznie dla zwierząt, te ludzkie mogą podrażniać skórę zwierząt**.

Psy z łatwością wykąpiemy, obecnie w wielu miastach można skorzystać z myjni dla psa lub usług profesjonalnych groomerów. Jeśli decydujemy się na to samodzielnie, pamiętajmy o doborze temperatury wody, nie może być zbyt gorąca, ani zbyt zimna.

Korzystajmy z delikatnych szamponów dla zwierząt np. dla alergików, gdyż skóra seniora jest bardziej przesuszona i delikatna. Na koniec nie zapominajmy o dokładnym osuszeniu, by nie dopuścić do przeziębienia. Starszy organizm jest o wiele bardziej podatny na infekcje, a ich przebieg jest dłuższy i może prowadzić do poważnych powikłań. Jeśli zwierzę to akceptuje, możemy posłużyć się suszarką, ustawiając strumień na średnią moc. W przeciwnym razie zostaje nam chłonny ręcznik i odrobina cierpliwości.

Zwierzę od razu po kąpieli nie powinno wychodzić, a stopniowo odzyskać swoją temperaturę.

Zajęczaków często dotyczy schorzenie określane potocznie „mokra pupa”. Chodzi o sytuację, w której zwierzę nie jest w stanie samodzielnie zjadać (najczęściej przez problemy z kręgosłupem lub otyłość, gdyż wymagane jest mocne zgięcie tułowia) tzw. kału nocnego, którego prawidłowa konsystencja jest miękka i przypomina w kształcie szyszkę. Schorzenie to może występować również, gdy królik otrzymuje źle dobrany pokarm, najczęściej zbyt kaloryczny, wtedy konsystencja kału jest rozlana i biegunkowa. Ze względu na koncentrację mikroskładników ma również ostrą, kwaśną woń, podrażniają one delikatną okolicę pod ogonem. W obu przypadkach zwierzę przesiadując na miękkim kale, który przysycha do ogona, powoduje ból, świąd, odparzenie, podrażnienie nierzadko z towarzyszącym nadkażeniem grzybiczym lub/i bakteryjnym. W takiej sytuacji musimy wykluczyć błąd dietetyczny.

Króliki to 100% roślinożercy, a ich dieta powinna składać się roślin w różnych formach – sucha, zielona, a wszelkie dodatki

typu owoce, warzywa traktujemy jako przysmak i podajemy po kawałku raz w tygodniu. Ludzkie jedzenie, dropsy, kolby, mieszanki pokarmowe są kategorycznie zabronione w diecie.

Jako uzupełnienie minerałów podajemy granulat np. Versele Laga Cuni Complete w dawce 1 łyżka na dzień. Jeśli dieta naszego uszaka jest odpowiednia, powinniśmy udać się do lekarza weterynarii w celu wykluczenia spondylozy, pasożytów i wdrożenia odpowiedniego leczenia.

Królika, który zмага się z tym problemem, musimy myć za każdym razem, kiedy się pobrudzi, czasem może to być kilka razy dziennie, aby nie dopuścić do nagromadzenia i zaschnięcia kału. Jeśli np. po nocy kał przyschnął do futerka, należy nalać do miski/wanny odrobinę ciepłej wody, następnie umieścić w niej królika i poczekać parę minut, by rozmiękczyć wydzielinę. Następnie przy pomocy delikatnej ściereczki należy zmyć dokładnie z futerka ze szczególnym uwzględnieniem skoków, bowiem temu schorzeniu często towarzyszy *pododermatitis*.

Możemy posłużyć się delikatnym szamponem dla zwierząt najlepiej wybierać taki, o właściwościach kojących na bazie owsa np. Dermoscent atop 7, Dechra DermAllay Oatmeal. Na koniec dokładnie osuszamy przy pomocy ręcznika i w razie potrzeby suszymy suszarką na małej mocy. Jeśli skóra jest zaczerwieniona i podrażniona, stosujemy maść np. Pana Veyxał. Po wysuszeniu dokładnie wyczesujemy królika, ponieważ będzie się intensywnie czyścił, a nadmierne spożycie sierści może doprowadzić do bezoarów, które u królików stanowią zagrożenie życia.

Niepielęgające piór ptaki również należy wspomóc. Proponuję użycie samej wody, tak aby nie uszkodzić biofilmu i delikatnej struktury piór. Delikatnie polewamy ptaka, omijając okolice oczu i uszu. W razie potrzeby możemy przetrzeć ręczniczką w kierunku do ogona, nie pocieramy piór. Podczas kąpieli musimy być przygotowani na to, że ptak zgubi część piór. Na koniec

delikatnie osuszamy zwierzę ręcznikiem. Jeśli zwierzę mocno się stresuje, np. zaczyna gwałtownie oddychać, natychmiast przerywamy kąpiel i umieszczamy ptaka w zacienionym miejscu np. w kartonie. W takim przypadku lepiej jest przetrzeć zwierzę mokrym ręcznikiem.

Żywienie, pojenie, suplementacja

Bardzo ważnym zagadnieniem będzie żywienie i suplementacja starszych zwierząt. Wraz z wiekiem zmienia się zapotrzebowanie energetyczne, zwierzę mniej się porusza, metabolizm zwalnia m.in. ze względu na mniejszą masę mięśniową. Dieta powinna być wtedy mniej kaloryczna, ale za to łatwo przyswajalna. Jeśli zwierzę cierpi na zaparcia, warto wdrożyć do diety włókna FOS lub specjalny rodzaj diety, która posiada je w składzie.

Musimy zadbać o podaż łatwostrawnego białka w celu utrzymania jak najlepszej masy mięśniowej. Dodatkowym aspektem będzie suplementacja, tutaj szczególnie ważne będą kwasy omega-3, które wspomagają wygląd okrywy włosowej, jak i funkcje poznawcze mózgu. Pomocne będą również preparaty wspomagające stawy – zwłaszcza u dużych ras psów, ale też królików, których anatomiczna budowa kręgosłupa jest częstą przyczyną spondylozy. **Króliki i roślinożerne gryzonie** są trudną grupą pacjentów, ponieważ większość suplementów na stawy zawiera substancje odzwierzęce. Dopiero od niedawna w Polsce dostępny jest dedykowany im preparat na bazie wyciągów roślinnych RodiCare Artrin. Jeśli sytuacja jest poważniejsza, można zapytać lekarza o iniekcje kwasem hialuronowym.

Dla **psów i kotów** mamy do dyspozycji nowocześniejsze preparaty (Solensia, Librela), które, działają na poziomie molekularnym, oddziałując na receptory bólowe. U zwierząt z przejawami demencji (nadmierna wokalizacja, splątanie, kręcenie się bez celu) korzystne będą preparaty z olejkiem CBD. Możemy skorzystać też z gotowych mieszanek dla starszych zwierząt np. Geriativet, Neurogen Pet.

Jeśli zwierzę jest wychudzone/wyniszczone możemy wspierać się odżywkami wysoko białkowymi z wysoką koncentracją mikro i makro elementów np. Vetfood BB & Recovery Balance.

Szczególnym przypadkiem będą diety weterynaryjne dostosowane do potrzeb zwierząt podczas konkretnych schorzeń np. uboga w fosfor dieta przy chorobach nerek, czy niskotłuszczowa w przypadku niewydolności trzustki. Ten rodzaj diety możemy kupić gotowy lub zwrócić się do dietetyka weterynaryjnego celem ułożenia szczegółowego planu żywieniowego.

W cieplejsze dni pamiętajmy o odpowiednim nawadnianiu, dla zachęty do miski możemy dodać parę kostek lodu. Koty stanowią tutaj wyjątkowe wyzwanie, ponieważ dość niechętnie pobierają wodę. Do wyboru mamy tutaj również karmy w formie tzw. zupek lub typowo nawadniające – Purina Hydra Care. W razie potrzeby mamy dostępne elektrolity weterynaryjne – szczególnie przydatne w czasie spacerów, podróży czy podczas biegunki.

Miski powinny znajdować się na takiej wysokości, aby zwierzę nie musiało się specjalnie gimnastykować i mogło swobodnie się napić. Koty preferują świeżą, płynącą wodę, dlatego świetnym dla nich rozwiązaniem będzie tzw. fontanna.

Gryzonie/zajęczaki o wiele chętniej korzystają z miseczki niż poidła, które często nie podaje odpowiedniej ilości wody, zatyka się, a na brzegach osadza się kamień. Jeśli z jakiegoś względu decydujemy się na takie rozwiązanie, lepiej wybrać poidło szklane i poza codziennym czyszczeniem szczotką do butelek, powinniśmy myć je raz w tygodniu wodą z dodatkiem octu, aby usuwać kamień ze ścianek. Wodę w każdym przypadku wymieniamy kilka razy dziennie.

Profilaktyka

Bardzo ważną kwestią jest profilaktyka – jej plan najlepiej ustalić indywidualnie z lekarzem weterynarii natomiast

przyjmuje się, że u starszych zwierząt powinniśmy wykonywać przynajmniej raz w roku: szeroki panel krwi, aby sprawdzić pracę nerek, wątroby, tarczycy, układu odpornościowego oraz wykluczyć anemię, cukrzycę, usg jamy brzusznej, rtg przeglądowe klatki piersiowej, rtg układu szkieletowego, echo serca, przegląd stomatologiczny, badanie kliniczne, badanie kału, badanie moczu.

Regularne badania pomogą wcześniej zareagować, co jest szczególnie istotne w przypadku procesów nowotworowych.

Musimy mieć świadomość, że zwierzęta nie okazują bólu tak jak my ludzie.

Z racji tego, że większość zwierząt w środowisku naturalnym jest ofiarą (np. niektóre ptaki, ryby, gryzonie, zajęczaki) lub równocześnie ofiarą i drapieżcą jak koty, instynktownie ukrywają ból, aby nie zostać ofiarą.

Symptomy są często nieznaczne i pomijane przez opiekunów/ki. Należą do nich: przymykanie oczu, niechęć do zabawy, chowanie się, nadmierna senność, skulona pozycja ciała. Najważniejszym objawem będzie brak apetytu – w takim przypadku nie zwlekamy z wizytą u lekarza weterynarii.

Często zwierzę okazujące ból jest już w naprawdę ciężkim stanie, a jeśli dotyczy to gryzonia/zajęczaka czas pomocy lekarskiej liczymy w godzinach, a nie dniach.

Szczepienia nie są domeną jedynie młodych zwierząt. Na każdym etapie życia dbamy o to, aby zwierzę nie zaraziło się. Leczenie starszego zwierzęcia jest cięższe i dłuższe, a często niemożliwe np. w przypadku białaczki u kotów czy wścieklizny. Dlatego do profilaktyki zaliczamy również regularne szczepienia zgodnie z wyznaczonym przez lekarza harmonogramem.

Koty wychodzące powinny być dodatkowo zaszczepione przeciwko wścieklicznie oraz białaczce.

Najlepiej i najbezpieczniej byłoby jednak i dla kota (i dla zwierząt, dla których stanowi on zagrożenie), by nie był wypuszczany. Wiele kotów ginie potrąconych przez samochody, czy skrzywdzonych przez ludzi. Powinno nam zależeć, by oszczędzić tego naszym podopiecznym.

Corocznie szczepimy również **króliki**, najlepiej wczesną wiosną, zanim aktywne staną się owady, które są nosicielem myksomatozy. Wybierając szczepionkę, upewnijmy się, że zawiera ochronę przed pomorem typu II, który niestety dotarł już do Polski.

Regularne odrobaczenia i ochrona przed pasożytami zewnętrznymi to kolejna często pomijana a niezwykle ważna kwestia. W Polsce kleszcze przenoszą dirofilariozę, erlichiozę, boreliozę i anaplazmozę. Ich nasilenie zależy od regionu, ale zdarzają się **psy**, które łapią naraz wszystkie cztery choroby. Przebieg zakażenia jest ciężki, a nieleczone prowadzi do śmierci. Narażone są głównie psy i koty. Na szczęście mamy do dyspozycji wiele środków zabezpieczających: obroże, tabletki, krople, a także nowość roczny zastrzyk dla psów. Wybór metody najlepiej rozważyć indywidualnie, biorąc pod uwagę przebyte choroby.

Najskuteczniejsze jednak będą tabletki, gdyż w przeciwieństwie do kropli nie ulegają działaniom czynników atmosferycznych jak deszcz czy naturalnym procesom wymiany naskórka. Krople muszą zostać prawidłowo podane – na skórę nie na sierść. Ta sama zasada dotyczy obroży, która musi być odpowiednio dociśnięta, żeby mieć kontakt ze skórą. Ponadto wybór tabletek jest lepszym rozwiązaniem dla środowiska wodnego, zabezpiecza również nas ludzi. Pasożyty nieświadome zagrożenia żerują na zwierzęciu, w przypadku kropli czy obroży może się zdarzyć, że kleszcz ucieka i najczęściej wybiera właśnie człowieka.

Jeśli chodzi o profilaktykę pasożytów wewnętrznych, psy i koty powinniśmy odrobaczać regularnie co 3-6 miesięcy. Zasada

dotyczy również zwierząt nie wychodzących, dlatego że pasożyty możemy przenieść na butach.

Kleszcze zazwyczaj nie lubią żerować na zwierzętach egzotycznych, nie chorują zatem na choroby odkleszczowe. Możemy bezpiecznie wypasać je na trawce.

Odrobaczenie tych zwierzątek jest nieco bardziej skomplikowane ze względu na specyficzną wrażliwą mikroflorę jelit, której pracy nie chcemy zaburzyć. Dlatego najpierw wykonujemy badanie kału – próbkę zbieramy z 3 dni rano (by zawierała kał nocny) i odrobaczamy zwierzę w zależności od wyniku. To badanie u królików i gryzoni jest ważne z jeszcze innego powodu – pozwala określić nam mikrobiom jelit, w którym ważnym elementem jest obecność drożdżaków (*Climyces guttulatus* – u królików) stanowiących naturalną florę bakteryjną przewodu pokarmowego i gwarantujący jej odpowiednią pracę. Jeśli w czasie badania lekarz stwierdzi ich niedostateczną ilość, zaleci probiotykoterapię.

Zwierzęta mające problemy ortopedyczne powinny być pod stałą opieką fizjoterapeuty, obecnie mamy do dyspozycji różne rozwiązania mogące znacząco wpłynąć na komfort i zmniejszenie odczuć bólowych, takich jak terapia manualna, bieżnia wodna, fizykoterapia w tym laser, jonoforeza, tens – terapia przy zastosowaniu prądu wymaga wygolenia futerka, u kotów może wywoływać spory dyskomfort. Obecnie fizjoterapia zwierząt jest dostępna dla psów i kotów, ale z takich usług z powodzeniem korzystają też konie i króliki.

Ważna jest regularna praca z fizjoterapeutą, ale i uzupełnienie jej w domu.

W przewlekłych bólach kręgosłupa czy stawów, a także w stanach wzmożonego napięcia mięśniowego to ciepło odgrywa kluczową rolę. Poza wspomnianymi wcześniej matami i termoforami możemy zastosować terapię światłem podczerwonym. Ważne, aby nigdy nie

zostawiać zwierzęcia samego! Żarówka lampy mocno się nagrzewa i może spowodować oparzenie u nieświadomego zagrożenia zwierzęcia. Pojedyncza sesja nie powinna trwać dłużej niż 10 minut.

Ruch

Zarówno dla nas ludzi, jak i dla zwierząt ruch jest kluczowy w zachowaniu zdrowia i sprawności. Dlatego warto u zwierzęcia w każdym wieku dbać o aktywność fizyczną. U starszego zwierzęcia musimy jednak wziąć pod uwagę dodatkowe czynniki.

Planując dłuższe spacery, wybierajmy porę dnia o optymalnej temperaturze – nie wychodźmy na zewnątrz w przypadku upałów czy mrozów. W letnie dni najlepiej wybierać godziny popołudniowe. Prostim testem będzie dotknięcie ręką asfaltu, jeśli uznamy, że jest on zbyt nagrany, zrezygnujmy ze spaceru. Najlepiej wybierać trawniki, lasy i parki gdzie drzewa dają dodatkową osłonę przed słońcem. Koniecznie zabieramy ze sobą bidon z wodą.

W czasie zimowym lepszym wyborem będą godziny południowe, dużo psich seniorów cierpi na problemy ze wzrokiem i omijanie przeszkód po zmroku może być dla nich wyzwaniem.

Przed spacerem zimą warto nasmarować poduszki kremem zabezpieczającym przed drażliwym działaniem soli chodnikowej.

Psy o ograniczonej możliwości ruchowej, odżywają, kiedy mają możliwość choć na chwilę pobyc na świeżym powietrzu. Fajnym rozwiązaniem są wózki spacerowe np. rowerowe. Psiak może swobodnie obserwować otoczenie, równocześnie siedząc w komfortowej pozycji. U zwierzątków z paraliżem lub niedowładem kończyn świetnie sprawdzają się wózki, często wykonywane na zamówienie, uwzględniające indywidualne potrzeby czy anatomie zwierzęcia. Dobrą wiadomością jest, że to rozwiązanie jest dostępne nie tylko dla psów, mniejsze zwierzątka jak np. króliki z powodzeniem mogą korzystać z wózków.

Koty uwielbiają bawić się wędką w zasadzie w każdym wieku. Połowanie zaczyna się już od obserwacji i samo w sobie stanowi dla kota rozrywkę umysłową – wcale nie mniej ważną. Unikajmy zbyt intensywnych manewrów, aby podczas skoków zwierzę nie zrobiło sobie krzywdy. Nie polecam również laserów, gdyż często rodzą w zwierzęciu poczucie frustracji – nie da się realnie upolować światełka. Dla łakomczuchów sprawdzą się maty węchowe lub kule smakule – te ostatnie będą świetną rozrywką również dla królików i gryzoni. Do środka wystarczy wrzucić parę smakołyków i świetna zabawa gwarantowana.

Wysiłek nie powinien być zbyt intensywny, zabawy powinny odbywać się w kilkuminutowych sesjach, oddzielonych odpoczynkiem. Szybki oddech, dyszenie jest sygnałem, aby dać zwierzęciu chwilę na złapanie oddechu. Jeśli mamy wrażenie, że nasz zwierzak męczy się szybciej niż zazwyczaj, koniecznie skontaktujmy się z lekarzem, być może jest to sygnał rozpoczynającej się choroby kardiologicznej.

Podsumowując, życie starszego zwierzaka nie musi być smutne i bolesne. Odpowiednio dobrana terapia, wcześnie wykryta choroba jest w stanie znacznie przedłużyć życie naszego podopiecznego. Wprowadzając małe zmiany, jesteśmy w stanie znacząco zwiększyć komfort zwierzęcia.

Moją ostatnią radą jest celebrowanie wspólnego czasu, tworzenie pięknych wspomnień, dzięki czemu, kiedy zostaniemy sami, pamięć o naszym ukochanym podopiecznym zostanie z nami głęboko w sercu na zawsze.

Agnieszka Tokarczyk – zwierzęta zawsze były dla mnie ważne. Jestem aktywistką prozwierzęca działającą na rzecz zwierząt wykluczonych. Obecnie pracuję jako techniczka weterynarii, zajmuję się przede wszystkim opieką nad królikami i zwierzętami dzikimi. Szczególne miejsce w moim sercu zajmują gołębie miejskie. W ramach odpoczynku piekę wegańskie ciasta.